**Konsekwentny i ciepły modernizm na przedmieściach Szczecina**

**Stworzenie nowej jakości w już istniejącym kontekście, to jedno z trudniejszych zadań dla architektów. Ale dom w szczecińskiej dzielnicy Osów udowadnia, że powierzając przebudowę utalentowanym projektantom można spodziewać się spektakularnego efektu.**

Dom należy do rodziny spędzającej sporo czasu w podróżach. Inwestorzy chcieli, by ich azyl, dokąd wracają po licznych wojażach, zyskał nowe oblicze. Zadania finalizacji rozpoczętej przebudowy bryły domu, jak i kompleksowej aranżacji wnętrz, podjęła się para architektów Anna i Krzysztof Paszkowscy-Thurow z pracowni *ANNA THUROW Architektura wnętrz.* Realizacja „pod klucz” pozwoliła projektantom panować nad całością inwestycji. Efektem ich pracy jest dom i wnętrza, które wyróżniają się rzadko spotykaną estetyczną konsekwencją.

I tę spójność da się zauważyć od razu po przekroczeniu progu tego liczącego 450m2 domu. Parter to duża otwarta przestrzeń, w której wzajemnie przenikają się funkcje salonu, jadalni, kuchni i pokoju kinowego. Całość spina idea nowoczesnej, ciemnej aranżacji, która pomimo industrialnych elementów, będzie dawać poczucie przytulności. Na plan pierwszy wysuwa się tu szary tynk strukturalny, skontrastowany z dużą ilością drewna. Szczotkowany, matowy dąb dominuje w kuchni, w której starannie zaplanowano oświetlenie, aby podkreślić urodę tego szlachetnego materiału. Uwagę zwracają pokrywające ściany lamele z czarnego dębu, które, jak wyjaśniają projektanci, są zainspirowane rozpościerającym się nieopodal lasem Arkońskim, jednym z popularniejszych miejsc rekreacyjnych Szczecina.

Sama natura wkracza też do wnętrz poprzez panoramiczne przeszklenia. Jeśli wnętrze jest obszerne i dobrze doświetlone, można pozwolić sobie na ciemne, zdecydowane kolory, które sprzyjają wyciszeniu. Do relaksu zachęca też ustawiony centralnie narożnik Umo polskiej marki Nobonobo. To ten rodzaj sofy, z której po prostu nie chce się wstawać. A to dzięki wypełnieniu SoftLayers – połączeniu wyjątkowo miękkiej pianki poliuretanowej z naturalnym pierzem. Jak mówi Anna Paszkowska-Thurow wybór tego mebla nie był przypadkowy – *Poszukiwaliśmy sofy modułowej, która pozwoli naszym klientom dowolnie kształtować przestrzeń wypoczynkową w zależności od zmieniających się potrzeb. Ten model marki Nobonobo spełnia nasze założenia projektowe. Co ważne, w kontraście do surowych, industrialnych wykończeń tej realizacji, Umo wprowadziła oczekiwany przez nas element przytulności –* komentuje projektantka.

Kontrapunktem dla naturalnych, stonowanych barw jest burgundowa klatka schodowa. Półkoliste schody, stanowiące odwołanie do modernizmu i dawnej historii domu, prowadzą na piętro, gdzie znajduje się prywatna strefa rodziny. Oprócz przytulnej sypialni właścicieli, utrzymanej w ciemnej kolorystyce, znalazła się tam też łazienka, którą śmiało można nazwać pokojem kąpielowym. Wykończono ją drewnem teakowym, wykorzystywanym na jachtach oraz antracytowym, wielkoformatowym gresem. W centralnej części łazienki znajduje się obustronna, lustrzana zabudowa z industrialnymi umywalkami, ozdobiona okrągłymi oprawami oświetleniowymi. W głębi pomieszczenia, stanęła wyróżniająca się*,* wolnostojąca wanna, w nieczęstej dla armatury czerni.

Dom na szczecińskim Osowie autorstwa pary architektów Anny i Krzysztofa Paszkowskich-Thurow z pracowni *ANNA THUROW Architektura wnętrz* nie pozostawia wątpliwości co do swojego luksusowego charakteru. Udowadnia też, że modernizm niekoniecznie musi być zimny i bezosobowy. Szczecińska realizacja to elegancka i ponadczasowa nowoczesność z dużą dozą przytulności. [www.nobonobo.pl](http://www.nobonobo.pl)